

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSR Tomasz Zieliński

Protokolant – Anna Rogojsza

w obecności Asesora Prokuratury Rejonowej w G.– Sławomira Fronczak, Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G.– Elżbiety Dunaj-Wałach, Elżbiety Biernackiej

po rozpoznaniu w dniu 23.10.2014 r., 05.12.2014 r., 19.02.2015 r., 26.03.2015 r., 21.04.2015 r., 22.05.2015 r., 10.11.2015 r., 02.02.2016 r., 31.03.2016 sprawy

M. B. (1)

urodz. (...) w G.

syna K. i T. zd. S.

oskarżonego o to, że: W bliżej nieokreślonym czasie w okresie od 07 lipca 2013 roku do 21 października 2013 roku w R. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 39 360 złotych działając jako reprezentant PHU (...) doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. w/wymienionej kwocie pieniędzy poprzez wprowadzenie w błąd co do dokonanej wymiany dolnego kadłuba jachtu motorowego m-ki C. (...)H. D.n uszkodzonego w skutek zdarzenia w ruchu wodnym w dniu 07 lipca 2013 roku na jeziorze N. oraz przedłożenie Faktury VAT nr (...) wystawionej w dniu 25 lipca 2013 roku w M. przez Agencję Handlowo-Produkcyjną (...) ul. (...), (...)-(...) B. jako potwierdzenie zakupu i wymiany przedmiotowego kadłuba

tj. o czyn z art. 286§1kk

1. Oskarżonego **M. B. (1)** uznaje za winnego tego, że w okresie od 07 lipca 2013 roku do 21 października 2013 roku w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając, jako reprezentant PHU (...) z siedzibą w R. przy ul. (...) usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 39.360,00 zł (...) S.A. poprzez przedłożenie Faktury VAT nr (...) wystawionej w dniu 25 lipca 2013 roku w M. przez Agencję Handlowo-Produkcyjną (...) ul. (...), (...)-(...) B. potwierdzającej zakup kadłuba dolnego do (...) za kwotę 39.360,00 zł i wprowadzenie w błąd, co do dokonanej wymiany dolnego kadłuba jachtu motorowego m-ki C. (...)H. D.n uszkodzonego w skutek zdarzenia w ruchu wodnym w dniu 07 lipca 2013 roku na jeziorze N., gdy w rzeczywistości wymiany takiej nie dokonał, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty przez pokrzywdzone wymienione wyżej Towarzystwo (...) odszkodowania w tym zakresie tj. występuku z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 12kk i za to na podstawie art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 12kk w zw. z art. 14§1kk skazuje go na karę 1 (jeden) rok pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33§2 i 3kk w zw. z art. 4§1kk grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka dzienna równa się kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych.

2. Na podstawie art. 69§1 i 2kk, art. 70§1 pkt 1kk w zw. z art. 4§1kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu tytułem próby na okres 2 (dwa) lat.

3. Na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych i art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwotę 880,00 (osiemset osiemdziesiąt) zł i obciąża go kosztami sądowymi w pozostałym zakresie.

Sygn. akt II K 234/14

UZASADNIENIE

Na podstawie wyników rozprawy głównej sąd ustalił i zważył, co następuje:

Jesienią 2012 roku mieszkaniec W. L. S. (1) za kwotę około 100 000 zł kupił od mieszkańca R. oskarżonego M. B. (1) łódź motorową typu (...) 610 zbudowaną w 2011 roku, na którą otrzymał certyfikat jachtowy wydany przez (...) Związek (...). Opisano w nim jacht motorowy rekreacyjny o nazwie M. (...) nr rej. (...) zaś zakupiona przez niego łódź nosiła nazwę H. D.. L. S. (1) jacht ten ubezpieczył w ramach indywidualnego ubezpieczenia casco jachtów Pod pełnymi żaglami w (...) S.A. otrzymując polisę nr (...) obowiązującą w okresie od 23.05.2013 r. do 22.05.2014 r., w której nie wskazano jego nazwy i nr rejestracyjnego (dowód: zeznania L. S. k. 614-615; wyjaśnienia oskarżonego M. B. k. 610v; kserokopia wniosku o zawarcie indywidualnego ubezpieczenia k. 13-15; kserokopia polisy ubezpieczenia casco jachtu k. 155; kserokopia certyfikatu jachtu k. 87-88; pismo L. S. k. 742 oraz załączone do niego zdjęcia k. 743-748).

W dniu 07.07.2013 roku L. S. (1) płynąc (...) przez jezioro N. staranował przepływając po pokładzie łódź motorową o nazwie R. (...). Obie motorówki po kolizji o własnych siłach dopłynęły do (...) w G.. W związku z doznanymi uszkodzeniami kadłuba łódź H. D. została przy pomocy suwnicy podniesiona i wyciągnięta na brzeg. Podczas podnoszenia z uwagi na to, że w wyniku kolizji łódź straciła szczelność odwodniono ją. O zdarzeniu i uszkodzeniu łodzi L. S. (1) powiadomił telefonicznie oskarżonego M. B. (1) od którego ją kupił i następnie przechowywał w okresie zimy prosząc o pomoc w jej transporcie, na co zgodził się on. Tego samego dnia oskarżony przyjechał do portu i po przeprowadzeniu oględzin łodzi przez funkcjonariuszy KPP w G. specjalnie przygotowaną do tego przyczepą przetransportował ją na teren firmy żony I. B. (...) Serwis (...), której siedziba znajduje się R. przy ul. (...). Następnego dnia tj. 08.07.2013 roku L. S. (1) dokonał zgłoszenia szkody w (...) S.A. Zostało ono zarejestrowane pod nr (...) oraz przydzielone do przeprowadzenia postępowania likwidatorowi szkód Ł. B.. Na zlecenie towarzystwa ubezpieczeniowego rzeczoznawca zewnętrzny B. A. w dniu 11.07.2013 r. na terenie firmy (...) w R. dokonał oględzin uszkodzonego jachtu H. D.. W czynności tej uczestniczył właściciel łodzi oraz oskarżony M. B. (1) reprezentujący żonę, której firma miała wykonać jej naprawę. Podczas oględzin w tym dniu stwierdził uszkodzenia w postaci rozerwania/zdeformowania części dolnej kadłuba głównego i zakwalifikował go do wymiany oraz zdeformowania listwy odbojowej, także kwalifikując ją do wymiany. Nadto stwierdził uszkodzenia silnika S. (...) stanowiącego napęd główny łodzi informując zleceniodawcę o konieczności przeprowadzenia dalszych oględzin po jego demontażu. Ponownie do R. udał się w dniu 15.07.2013 r. i w wyniku powtórnych oględzin silnika stwierdził jego uszkodzenia w postaci: zdeformowania spodziny i śruby, zgięcia wałka poziomego śruby, pęknięcia podstawy (korpusu) oraz połamania zespołu kół zębatach i przekładni dolnych. Wszystkie te części i podzespoły w jego ocenie należało wymienić. Do naprawy zakwalifikował jedynie instalację elektryczną. Z przeprowadzonych oględzin sporządził protokół oraz dokumentację zdjęciową i przesłał ubezpieczycielowi (dowód: zeznania L. S. j/w oraz k. 396v-397 w części odczytanej w trybie art. 391§1kpk, Ł. B. k. 615v-616 oraz k. 451-452 w części odczytanej w trybie art. 391§1kpk, K. K. (1) k. 612-613 oraz k. 3v-4v w części odczytanej w trybie art. 391§1kpk, B. A. k. 613-613v oraz k. 417 w części odczytanej w trybie art. 391§1kpk; wyjaśnienia oskarżonego M. B. j/w; odpis protokołu oględzin jachtu k. 363-365; kserokopia zgłoszenia szkody k. 99-102 i k. 385-387; kserokopia protokołu oględzin jachtu przeprowadzonych przez rzeczoznawcę k. 388-390; dokumentacja fotograficzna k. 35-83; zdjęcia k. 783-791).

Naprawę łodzi L. S. (1) zlecił firmie (...) w R. zaś wykonać miał ją oskarżony M. B. (1). W piśmie z dnia 15.07.2013 r. przedstawił on zakres remontu wskazując m.in. na konieczność wymiany dolnego kadłuba. W kolejnym piśmie z dnia 24.07.2013 r. przedstawił natomiast wycenę naprawy łodzi motorowej i silnika na łączną kwotę 73 239,83 zł brutto w tym cenę zakupu nowego dolnego pokładu wynoszącą 32 000,00 zł netto i należny od niej podatek VAT w kwocie 7 360,00 zł. Następnego dnia po sporządzeniu wyceny tj. 25.07.2013 r. oskarżony udał się do M., gdzie umówił się

na terenie Rodzinych Ogródków Działkowych z W. M. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Agencja Handlowo-Produkcyjna (...) z siedzibą w B. przy ul. (...). Odwiedził go on latem 2013 roku proponując sprzedaż kadłuba do łodzi M. B. (1) po jego wizycie pojechał do M. i oglądał go jednak nie zdecydował się na kupno. Gdy otrzymał od L. S. (1) zlecenie naprawy (...) postanowił skorzystać z propozycji W. M.. Nie zamierzał jednak wykorzystać go do naprawy, tym bardziej, że był to kadłub innego typu łodzi. Podczas rozmowy z W. M., któremu bardzo zależało na pieniądzach godząc się na cenę 5 000,00 zł zaproponował aby wpisał w fakturze VAT wystawionej przez firmę, którą prowadził, że jest to kadłub dolny (...) oraz że sprzedał go za kwotę 39 360,00 zł wraz z podatkiem VAT wynoszącym 7 360,00 zł, na co zgodził się (dowód: zeznania L. S. j/w, K. K. j/w, Ł. B. j/w, W. M. k. 693v, k. 754-754v oraz protokół wyjaśnień w części odczytanej w trybie art. 391§2kpk z k. 712-713; kserokopia zakresu naprawy łodzi motorowej oraz silnika k. 344; kserokopia wyceny z naprawy łodzi motorowej oraz silnika k. 159; odpis faktury VAT k. 197, k. 480).

Oskarżony M. B. (1) naprawił łódź nie poprzez wymianę dolnej części uszkodzonego kadłuba, ale wycięcie i dopasowanie wstawki z tworzywa, z którego była wykonana w miejscu uszkodzenia, a następnie na tak naklejoną łatę nałożenie struktury ochronnej oraz polakierowanie jej. Dokonał również naprawy silnika kupując części, które w nim wymienił w firmie PPHU (...) T. L. (1) z siedzibą w B. za kwotę 11 336,38 zł. Na potwierdzenie dokonania ich zakupu została przez firmę (...) wystawiona faktura VAT Nr (...) z dnia 16.12.2013 r. Wstępnie koszt zakupu części zgodnie z zapytaniem firmy (...) w fakturze proforma Nr (...) z dnia 30.07.2013 r. określono na kwotę 21 863,00 zł. (...) po jej naprawieniu oskarżony wydał właścicielowi L. S. (1) w połowie sierpnia 2013 r. Przedstawiony w piśmie z dnia 24.07.2013 r. przez (...) kosztorys-wycenę naprawy łodzi oraz silnika na łączną kwotę 73 239,83 zł brutto likwidator (...) S.A. Ł. B. skierował do wydziału zapobiegania nadużyciom w celu dokonania weryfikacji zgłoszonej szkody. Wątpliwości dotyczyły zakresu uszkodzeń kadłuba (...) oraz silnika i kwalifikacji poszczególnych elementów do wymiany lub naprawy. Także wskazana cena zakupu nowego dolnego kadłuba po sprawdzeniu w Internecie, że zakup całego gotowego kadłuba (dennik i pokład z wykonaniem) nie przekracza kwoty 15 000,00 zł wzbudziła zastrzeżenia. W związku z tym (...) S.A. zleciło wydanie opinii przez eksperta w dziedzinie naprawy jachtów motorowych i silników w osobie A. H., który opierając się tylko na analizie dokumentacji fotograficznej, gdyż łódź znajdowała się poza granicami kraju i nie mógł dokonać jej oględzin wyraził przypuszczenie, iż uszkodzenia kadłuba nie kwalifikowały się do jego wymiany. Wskazał również na cenę gotowego kadłuba łodzi typu (...) do samodzielnej zabudowy wynoszącą 15 000,00 zł. Nie kwestionując natomiast ceny zakupu części do silnika S. (...) ujętej w kosztorysie poddał w wątpliwość konieczność wymiany wszystkich wskazanych w nim podzespołów. Mając powyższe na uwadze (...) S.A. decyzją z dnia 26.09.2013 r. przyznało odszkodowanie za uszkodzenie jachtu w wysokości 29 500,00 zł, którą to kwotę uznano za bezsporną i przelano na konto L. S. (1). Pieniądze wpłacono na jego rachunek, gdyż w międzyczasie zmienił on dotychczasową dyspozycję, aby koszty naprawy zostały rozliczone z firmą (...) w R.. Już jednak w dniu 01.10.2013 r. kwotę tą przelał na konto tej firmy. Kwestionując następnie zakres uszkodzeń silnika w wyniku kolizji w dniu 07.07.2013 r. pismem z dnia 16.12.2013 r. zażądano od L. S. (1) zwrotu wypłaconego odszkodowania w kwocie 17 776,00 zł (dowód: zeznania K. K. j/w, Ł. B. j/w, L. S. j/w, Z. K. k. 613v-614 oraz k. 422v w części odczytanej w trybie art. 391§1kpk, T. L. (2) k. 688 oraz k. 675 w części odczytanej w trybie art. 391§1kpk, A. H. k. 615-615v; opinia techniczna nr (...) wraz z dokumentacją fotograficzną k. 483-506; opinia uzupełniająca oraz załączona do niej dokumentacja fotograficzna k. 715-725; ustana opinia uzupełniająca k. 732v-733; opinia biegłego sądowego ds. żeglugowych k. 808-825; ustna opinia uzupełniająca k. 868v-869; kserokopia faktury VAT Nr (...) k. 392, k. 480; odpis faktury VAT Nr (...) k. 425; kserokopia faktury proforma Nr (...) k. 391; kserokopia decyzji oraz pism (...) S.A. k. 174-178; kserokopia potwierdzenia otrzymania przelewu k. 335; potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu k. 334; kserokopia pisma (...) S.A. k. 202).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków K. K. (1), B. A., Ł. B., T. L. (2), A. H., W. M., częściowo zeznania L. S. (1), Z. K. i wyjaśnienia oskarżonego, a nadto opinie biegłych K. G. (1) i B. P. oraz pozostały materiał dowodowy ujawniony w toku przewodu sądowego.

Oskarżony M. B. (1) podczas rozprawy sądowej nie przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia. W obszernych wyjaśnieniach (k. 610-612) wskazał na prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą oraz hobby, którym są łodzie motorowe. Wyjaśnił nadto, że łódź, która jest przedmiotem stawianego mu zarzutu

kupił w 2012 roku. Korzystał z niej przez jeden sezon, a następnie na przełomie 2012/2013 roku sprzedał za kwotę około 100 000,00 zł L. S. (1), na którego prośbę w okresie zimy 2013 roku przechowywana była w hali jego firmy. Wiosną 2013 roku wydał ją właścicielowi, który cumował ją przy swojej przystani w R.. O tym, że uczestniczyła ona w kolizji, jak wyjaśnił, dowiedział się od L. S. (1), który skontaktował się z nim telefonicznie prosząc o pomoc i zabranie jej z (...) w G., gdyż zaczęła tonąć. Twierdził nadto, że gdy przyjechał łódź była wyciągnięta i lała się z niej woda zaś funkcjonariusze policji przeprowadzali oględziny. Następnie umieszczono ją na specjalnej przyczepie, z którą przyjechał, jednak nie mógł odjechać, gdyż miała w sobie zbyt dużo wody i była za ciężka. Do firmy w R. pojechał dopiero po wylaniu z łodzi większości wody i w stanie, w jakim była, gdy zabierał ją z portu stała do przyjazdu po kilku dniach rzeczoznawcy z towarzystwa ubezpieczeniowego. W wyniku przeprowadzonych oględzin, w których uczestniczył reprezentując żonę, gdyż jej firma miała naprawiać łódź oraz jej właściciel, rzeczoznawca stwierdził uszkodzenie w kadłubie dolnym w postaci licznych otarć i rozerwania a nadto uszkodzenie silnika doczepnego marki S.. Z czynności tej został sporządzony protokół oględzin, który również otrzymał, gdyż wskazano w nim, co jest do wymiany, a co do naprawy. Twierdził, że pytał rzeczoznawcę, czy może przystąpić do naprawy łodzi zaś po stwierdzeniu przez niego, że tak, gdyż on zakończył już oględziny chcąc zabezpieczyć się przesłał do towarzystwa ubezpieczeniowego w celu akceptacji kosztorysu jej naprawy, jednak nie otrzymał żadnej odpowiedzi. W związku z tym, jak utrzymywał wielokrotnie dzwonił do towarzystwa ubezpieczeniowego i rzeczoznawcy, który w końcu poinformował go, że sporządził już opinię i może przystąpić do naprawy łodzi. Wyjaśnił, że wówczas zaczął dowiadywać się gdzie można kupić dolny pokład, gdyż uszkodzenia były zbyt duże, żeby naprawić je a nadto łódź była również popękana w środku oraz taka była ocena rzeczoznawcy i w ten sposób dotarł do osoby prowadzącej działalność gospodarczą również zajmującej się łodziami. Utrzymując, że nie pamięta jej nazwiska twierdzi, że osoba ta przyjechała do niego i po wykonaniu pomiarów oraz zdjęć zapewniła, że ma podobną formę i robi mu dno praktycznie takie same. Po upływie około tygodnia telefonicznie został powiadomiony, że kadłub jest gotowy i żeby odebrać go udał się do M. na parking, gdzie został on przełożony z przyczepy na przyczepę a następnie rozliczył się i otrzymał fakturę. Przyznał, że gdy okazało się, iż podejrzewa się go oszustwo doszedł do wniosku, że osoba ta kupiła gdzieś spód łodzi i sprzedała mu, a nie zrobiła go sama. (...), jak wyjaśnił naprawiała firma żony, jednak głównie zajmował się tym on i trzej pracownicy, którzy mu pomagali przy odcinaniu oraz wymianie dolnego kadłuba. Firma żony naprawiła również silnik, do którego części zostały zamówione w firmie z B., z którą współpracowali już wcześniej. Wyjaśnił nadto, że wymieniony kadłub był w takim kolorze jak łódź tj. czarnym i nie wymagał malowania. Dodał, że oba elementy tj. górę łodzi z dołem skleił specjalnym gipsem, następnie skręcił wkrętami i na koniec zabezpieczył silikonem. Po wykonaniu naprawy łodzi wydano ją klientowi, który jak twierdził niespełna 2-3 tygodnie później zadzwonił informując go, że wpływając na wypływanie albo kamienie uszkodził ją ponownie. I tym razem zapytał go, czy naprawi ją, na co zgodził się, gdyż uszkodzenia nie były tak duże. Po naprawieniu dno łodzi pomalował farbą antyglonową i rozliczył się z właścicielem, który nie zgłaszał tego zdarzenia do towarzystwa ubezpieczeniowego w związku z tym, że nie zakończyła się jeszcze pierwsza sprawa. Powołując się na informacje przekazane przez L. S. (1) wyjaśnił, że mówił mu on, iż był drugi rzeczoznawca z towarzystwa ubezpieczeniowego w celu sprawdzenia czy łódź została naprawiona. Jak utrzymywał miał on rzekomo powiedzieć, żeby czekać na pieniądze, których poza przekazaną mu przez L. S. (1) kwotą około 30 000,00 zł, gdy zwrócił się do niego o zapłatę nie otrzymał. Przyznał, że początkowo przedstawiciele towarzystwa ubezpieczeniowego rozmawiali z nim, jednak później poinformowali go, że nie jest stroną w sprawie i odmówili mu jakichkolwiek odpowiedzi odnośnie zapłaty. W grudniu 2013 roku L. S. (1) ponownie przywiózł łódź do jego firmy na okres zimy zaś w marcu 2014 roku została ona zabezpieczona przez policję, której funkcjonariusze z udziałem rzeczoznawcy dokonali jej oględzin. Następnie zwrócono mu ją oraz powierzono na przechowanie. Na początku sezonu łódź oddał właścicielowi. Twierdząc, że na terenie firmy leży odcięty kadłub dodał, iż nikomu go nie okazywał oraz że możliwe jest żeby powołany w sprawie biegły dokonał jego oględzin i ustalił, jakie uszkodzenia powstały podczas pierwszej kolizji. Odnosząc się do tego, w jakiej części kadłuba miały miejsce uszkodzenia podczas pierwszej i drugiej kolizji wyjaśnił, że obecnie nie kojarzy już tego. Wskazał również na budowę łodzi twierdząc, że każdy jej element a mianowicie dno, wzmocnienia, pokład środkowy oraz górny są produkowane oddzielnie i łączone ze sobą nie mechanicznie a przez człowieka. Przyznał, że nie pokazał podczas postępowania przygotowawczego kadłuba, który wymienił, gdyż początkowo zarzucano mu wyłudzenie odszkodowania poprzez zakup tych części a gdy wskazał osoby, od których kupił je i wystawione przez nie faktury, że nie wymienił kadłuba tylko naprawił uszkodzenia. Nadto utrzymywał, że nikt nie pytał go, czy zostały mu jakieś części po naprawie i w związku z tym

nie ujawniał tego, iż posiada kadłub, który wymienił. Obawiał się również tego, że ujawnienie posiadania kadłuba może spowodować konstruowanie innych zarzutów. Odnosząc się do uszkodzeń silnika przyznał natomiast, że nie jest w stanie stwierdzić jednoznacznie, że powstały podczas kolizji na jeziorze N. dodając, iż sprzedał łódź z silnikiem, który nie posiadał żadnych uszkodzeń i wyglądał jak nowy. Na łodzi po wymianie kadłuba umieścił napis, gdyż kupił wcześniej dwa komplety liter i jeden po jej sprzedaży pozostawił sobie. Wskazał nadto na K. R., od którego kupił łódź twierdząc, że został przez niego oszukany i pozwał go do sądu, gdyż przekazał mu uzgodnioną kwotę zaś on nie wywiązał się z obowiązku wykonania łodzi gotowej do pływania. W związku z tym, jak utrzymywał sam wykonał część prac, a nadto kupił silnik. Udzielając odpowiedzi na pytania prokuratora tym razem wyjaśnił, że łódź po naprawie oddał właścicielowi pod koniec sierpnia 2013 roku oraz że w przewiezieniu kadłuba w celu jego wymiany brali udział pracownicy, których już wymienił.

W dodatkowych wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania dowodowego odniósł się do zeznań pracowników, którzy jak utrzymywał pomagali mu w przewiezieniu kadłuba łodzi z M. oraz do opinii biegłego K. G. (1). Wyjaśnił mianowicie, że nie jest w stanie powiedzieć, jakim samochodem wówczas jeździł z pracownikami, gdyż samochody zmienia często, ponieważ zajmuje się również usługami transportowymi i w 2014 roku miał ich około 8-10 (wyjaśnienia k. 656v-657).

Odnosząc się natomiast do opinii biegłego (wyjaśnienia k. 733v) wyjaśnił, że podczas oględzin rzeczoznawca z towarzystwa ubezpieczeniowego zajrzał do wnętrza łodzi, żeby zobaczyć, jak jest popękana na dnie w celu stwierdzenia, czy kadłub nadaje się do naprawy, czy też trzeba go wymienić. Dodał, że robiąc wycenę powiększył te dziury i z tego powodu powstała różnica w wyglądzie tych otworów.

Wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której nie przyznając się do popełnienia zarzucanego czynu wskazał na sposób naprawy (...) po kolizji w dniu 07.07.2013 roku poprzez wymianę dolnego kadłuba i wstawienie nowego, który kupił od W. M. sąd nie dał wiary, gdyż są one sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym i gołosłowne a w związku z tym uznać należy je za przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Z dokonanych przez sąd ustaleń opartych m.in. na wyjaśnieniach oskarżonego, któremu sąd w tej części dał wiarę wynika, że to on był pierwszym właścicielem łodzi motorowej której dane zostały wskazane w wystawionym na nazwisko L. S. (1) jako armatora przez Zarząd (...) certyfikacie jachtowym nr (...) z dnia 04.10.2012 roku. Bezsprzeczne jest również to, że L. S. (1) kupił ten jacht od oskarżonego i że w dniu 07.07.2013 r. płynąc po jeziorze N. uczestniczył w kolizji, w której staranował przepływając po pokładzie łodzi o nazwie R. (...). W dniu kolizji łódź niewątpliwie nosiła nazwę H. D., jednak pomimo tego, że w dokumentach (certyfikat, wniosek o zawarcie ubezpieczenia) wskazano inną, a mianowicie (...) L. (...) nikt w tym (...) S.A., z którym L. S. (1) zawarł umowę ubezpieczenia nie kwestionował tego, iż jest to ten sam jacht motorowy. Po kolizji łódź została przetransportowana przez oskarżonego do firmy jego żony (...) Serwis (...) mieszczącej się w R. przy ul. (...), która zgodnie ze zleceniem L. S. (1) miała wykonać naprawę. Także ustalenia w tej części nie budzą wątpliwości, gdyż B. A. działając na zlecenie (...) S.A. oględzin łodzi dokonał na terenie zakładu (...) w R.. Ze sporządzonego przez niego protokołu w części dotyczącej kadłuba głównego, w którym stwierdził uszkodzenia w postaci rozerwania i zdeformowania wynika, że zakwalifikował go do wymiany. Opisał on również uszkodzenia silnika uzgadniając, że konieczne będą ponowne oględziny po jego rozebraniu. Naprawa silnika nie została objęta zarzutem i w związku z tym w dalszej części uzasadnienia kwestia ta pozostanie pominięta. W tej części ustaleń sąd dał także wiarę wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom B. A. i L. S. (1), gdyż tworzą one spójną, wzajemnie uzupełniającą się i logiczną całość.

Przechodząc do uszkodzonego kadłuba łodzi przede wszystkim podnieść należy, że osoby zatrudnione w (...) S.A. na stanowiskach likwidatorów, które uczestniczyły w likwidacji szkody zgłoszonej przez L. S. (1), a mianowicie K. K. (1) (k. 3v-4v i k. 612-613) i Ł. B. (k. 451-452 i k. 615v-616) po uzyskaniu z firmy (...) wyceny sporządzonej w dniu 24.07.2013 r. kosztów naprawy wynoszących 73 239,89 zł brutto w szczególności ceny zakupu nowego dolnego pokładu w kwocie 39 360,00 zł nabrały wątpliwości zarówno odnośnie zakresu uszkodzeń kadłuba łodzi i silnika, jak i kwalifikacji poszczególnych elementów do wymiany lub naprawy. W związku z tym zlecono ekspertowi z zakresu skutnictwa sporządzenie opinii dotyczącej zakresu szkody i sposobie likwidacji. Opierając się jedynie na

analizie zdjęć uszkodzonego jachtu, którego oględzin nie mógł przeprowadzić, gdyż był on poza granicami kraju A. H. uznał, że uszkodzenia kadłuba nie kwalifikowały go do wymiany tylko naprawy. Wskazał również na cenę kompletnego kadłuba łodzi typu (...) do samodzielnej zabudowy wynoszącą 15 000,00 zł (zeznania k. 615-615v, opinia k. 607-609). Zeznaniami K. K. (1), B. A. i Ł. B. sąd dał wiarę. O ile nie byli oni bezpośrednimi świadkami zakresu naprawy (...), którą wykonał oskarżony, o tyle ich wątpliwości odnośnie ceny zakupu nowego kadłuba i w ogóle jego wymiany niewątpliwie były uzasadnione, co potwierdził A. H., którego zeznania sąd także uznał za wiarygodne. Ich zasadność po zawiadomieniu organów ścigania o podejrzeniu popełniania przestępstwa potwierdził również powołany w sprawie na etapie postępowania przygotowawczego biegły sądowy K. G. (1), który po dokonaniu oględzin łodzi i analizie dokumentacji fotograficznej wykonanej przez B. A. nie miał wątpliwości, iż nie doszło do naprawy łodzi poprzez wymianę dolnej części kadłuba, lecz w wyniku naniesienia struktury ochronnej w części zewnętrznej dolnej. Dokonując szczegółowej analizy wyglądu kadłuba łodzi typu (...) 610 wskazał na nierówności wynikłe z osadzenia lakieru w jego części prawej w postaci widocznych załamań w obrębie kwadratu i prostokąta świadczące o naprawie tego elementu poprzez wycięcie i dopasowanie wstawki z tworzywa, a następnie polakierowanie tego elementu. Nadto stwierdził w części dennej nierówności spowodowane nierównomiernym nałożeniem łąty i następnie nałożenie struktury ochronnej, co świadczy o dokonanej naprawie kadłuba. W wyniku oględzin nie stwierdził natomiast śladów rozcinania w celu oddzielenie części dolnej od części górnej kadłuba koniecznego do wymiany dolnej części (opinia k. 483-506).

W pisemnej opinii uzupełniającej po dokonaniu oględzin kadłuba znajdującego się na terenie firmy (...), wyciętego jak twierdził oskarżony w wyjaśnieniach złożonych podczas rozprawy sądowej z (...) po kolizji z inną łodzią w dniu 07.07.2013 r. wykluczył, aby uszkodzenia poddanego oględzinom kadłuba posiadały taki sam kształt i charakter. Wskazał także na różny mechanizm uszkodzeń, jakich doznał kadłub łodzi H. D. podczas zderzenia w dniu 07.07.2013 r., które są typowe dla działania sił przesuwnych od przodu do tyłu oraz uszkodzeń poddanego oględzinom kadłuba, które były wynikiem działania siły pionowej z góry na dół. Zdaniem biegłego takie działanie sił spowodowało całkowicie odmienny kształt i charakter uszkodzeń na obu kadłubach (opinia k. 715-724).

Obie opinie pisemne oraz wnioski w nich zawarte biegły K. G. (1) podtrzymał składając ustną opinię uzupełniającą (dowód: opinia k. 732v-733). Konsekwentnie twierdząc, że na wymontowanym kadłubie, którego oględzin dokonał są inne uszkodzenia i o innym charakterze niż powstałe w wyniku szkody w dniu 07.07.2013 roku w kadłubie łodzi uczestniczącej w kolizji, wskazał nadto na widoczne pęknięcie pomiędzy otworami, którego nie ma w wyciętym kadłubie. Przyznał jednocześnie, że wprawdzie w łodzi, której oględzin dokonał brak jest śladów demontażu kadłuba, co świadczy o tym, że kadłub, którego oględziny przeprowadził nie pochodził z tej łodzi, jednak dodał, iż nie ma, co do tego stuprocentowej pewności m.in. z uwagi na to, że oba były wcześniej naprawiane.

W związku z wątpliwościami K. G., a także mając na uwadze to, że nie jest on biegłym z zakresu skutnictwa sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego specjalisty m.in. z tej dziedziny w osobie B. P.. W sporządzonej opinii mając jedynie możliwość przeprowadzenia oględzin skorupy części podwodnej jachtu motorowego, która znajdowała się w R. przy ul. (...) stwierdził, że nie posiada ona śladów uszkodzeń opisanych i sfotografowanych na jachcie motorowym H. D. powstałych w wyniku kolizji z jachtem motorowym Retro 580. Kadłub ten również zdaniem tego biegłego nie pochodzi z demontażu jachtu H. D. związanego z usunięciem uszkodzeń pokolizyjnych z dnia 07.07.2013 r., przy czym przyznał, że jest niekompletnym i zniszczonym fragmentem łodzi motorowej typu (...) 610. Przedstawiona przez biegłego argumentacja wynikająca z odtworzenia przebiegu kolizji na podstawie śladów, które pozostały na obu łodziach zdaniem sądu jest przekonująca i logiczna. Biegły wykluczył natomiast, aby poza zderzeniem, które miało wpływ na rozmiar uszkodzeń kadłuba jachtu motorowego H. D. podczas podnoszenia go na ląd w związku ze znajdującą się w nim wodą doznał on nadto dodatkowych uszkodzeń. Sposób, w jaki stopniowo podnoszono go po założeniu szelek stropów, co widoczne jest na załączonym zdjęciu pozwolił zdaniem biegłego na jego całkowite odwodnienie w związku z wyciekiem wody przez istniejące nieszczelności lub otwarte korki odwadniające. Nie mając możliwości obejrzenia jachtu H. D. biegły B. P. stwierdził natomiast, iż nie jest w stanie kategorycznie odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób łódź ta została naprawiona (opinia k. 808-825).

Opinię sporządzoną na piśmie oraz wnioski w niej zawarte podtrzymał w pełni w ustnej opinii uzupełniającej (opinia k. 868v-869). Zwrócił również uwagę na to, że ewentualne poszerzenie przez oskarżonego otworów przed przystąpieniem do remontu łodzi nie mogło mieć wpływu na zmiany ich charakteru oraz że otwory na oglądanym kadłubie nie pasują do okoliczności, w jakich doszło do kolizji w dniu 07.07.2013 r.

Jak z powyższego wynika opinie powołanych w sprawie biegłych nie różnią się a jedynie mają inny stopień kategoryczności. Sąd w pełni podzielił wywody biegłych oraz przywołaną przez nich argumentację i wnioski, do których doszli uznając je za logiczne i przekonujące zaś opinię za pełne i jasne oraz niesprzeczne. W oczywisty sposób podważyły one wyjaśnienia oskarżonego w części dotyczącej sposobu naprawy jachtu po kolizji w dniu 07.07.2013 r., czego dowodem miał być wycięty z niej kadłub oraz wstawiony w jego miejsce nowy zakupiony od W. M. za kwotę 39 360,00 zł brutto. W tej części wyjaśnień M. B. (1) nie potwierdził również przesłuchany w charakterze świadka W. M.. Podczas rozpoznawania przez sąd powyższej sprawy został on zatrzymany w związku z toczącym się przeciwko jego osobie postępowaniem przygotowawczym, co umożliwiło przesłuchanie go w charakterze świadka. W złożonych zeznaniach (k. 369v i k. 754v-755) oraz wyjaśnieniach, które odczytano w trybie art. 391§1kpk (odpis protokołu wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego k. 712-713) przyznał on, że sprzedał oskarżonemu kadłub łodzi nieznanego typu za kwotę 5 000,00 zł oraz że na jego prośbę w wystawionej fakturze wskazał podany przez niego typ łodzi i znaczenie wyższą kwotę. Konsekwentnie twierdził nadto, że do transakcji doszło na terenie Rodzinnych (...) w M. na należącej do niego działce oraz że uczestniczyli w niej tylko on i oskarżony. Dodał, iż kadłub ten ważył około 80-100 kg i obaj załadowali go na wózek podczepiony do busa, którym przyjechał oskarżony. W. M. sąd dał wiarę, gdyż nie miał on żadnego interesu w tym, żeby zeznawać na niekorzyść oskarżonego. Podważył on nie tylko wiarygodność M. B. (1), ale także zeznania jego pracowników P. R. (k. 655v), W. P. (k. 655v-656) oraz D. J. (k. 656-656v), którzy rzekomo mieli pomagać mu w remoncie uszkodzonej łodzi m.in. w wycięciu uszkodzonego kadłuba oraz przywiezieniu z M. nowego. Nadmienić jedynie należy, że już sam fakt, iż nie potrafili oni wskazać miejsca transakcji i załadunku kadłuba oraz marki samochodu, którym pojechali budzi poważne wątpliwości, co do ich wiarygodności, przy czym co istotne przesłuchano ich na wniosek obrońcy oskarżonego przed złożeniem zeznań przez W. M.. M. nie jest dużym miastem i wskazanie, w którym miejscu miał znajdować się parking, na który przyjechali zdaniem sądu nie powinno stwarzać większych trudności. Po przesłuchaniu W. M. okazało się, że do transakcji doszło nie na parkingu tylko na terenie ogródków działkowych.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom L. S. (1), które złożył w toku rozprawy sądowej w części dotyczącej jego wizyty u oskarżonego w czasie gdy naprawiał on łódź (zeznania k. 614-615). Zeznał on mianowicie, że aby przyspieszyć naprawę był u M. B. (1) w R. osobiście i pokazał mu on zakres prac jakie musi wykonać. Wówczas widział, że łódź jest porozcinana i dość poważnie rozebrana. Jego zeznania w tej części są sprzeczne ze złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego, w których twierdził, że wszystkimi formalnościami związanymi z naprawą zajmował się M. B. (1) zaś on jedynie dzwonił do niego z pytaniem, kiedy zostanie zakończona naprawa (zeznania k. 396v-397). O ile składając zeznania podczas rozprawy sądowej L. S. (1) ni potwierdził tego, że był świadkiem wymiany uszkodzonego kadłuba, o tyle twierdząc, że oskarżony pokazał mu rozebraną i porozcinaną łódź, o czym nie wspomniał w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, zdaniem sądu chciał potwierdzić wiarygodność jego wyjaśnień, co do zakresu wykonanych prac.

Zdaniem sądu za gołosłowne, gdyż nie zostały potwierdzone innymi dowodami uznać należy również wyjaśnienia oskarżonego i zeznania L. S. (1) w części, w której twierdzili oni, że bezpośrednio po naprawie uszkodzeń jachtu motorowego H. D. powstałych podczas kolizji w dniu 07.07.2013 r. w połowie sierpnia 2013 roku ponownie został on uszkodzony. I tym razem miał być uszkodzony spód kadłuba, którego naprawy dokonał oskarżony. Za naprawę rzekomo zapłacił L. S. (1) nie zgłaszając tego zdarzenia w towarzystwie ubezpieczeniowym, gdyż jak twierdził uszkodzenie nie było duże, a nadto nie zakończyło się jeszcze postępowanie związane ze szkodą z dnia 07.07.2013 r.

W sprawie powyższej nie wniosły natomiast niczego istotnego zeznania świadków:

- Z. K. (k. 613v-614 oraz k. 422v w części odczytanej w trybie art. 391§1kpk) byłego prezesa Spółdzielni (...) w B., która wynajęła W. M. pokój z przeznaczeniem na działalność gospodarczą;
- T. L. (2) (k. 688-689) prowadzącego firmę PPHU (...) w B., który początkowo wystawił firmie (...) fakturę proforma na części do silnika, a następnie fakturę VAT, w której zostały wymienione rzeczywiście sprzedane części i podzespoły.

Zeznaniom tych świadków sąd także dał wiarę.

Przestępstwo oszustwa określone w art. 286§1kk polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym, jeżeli sprawca działał w określony sposób, mianowicie wprowadzając w błąd, wyzyskując błąd lub wyzyskując niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Wprowadzenie w błąd polega na podjęciu przez sprawcę podstępnych zabiegów prowadzących do wywołania u pokrzywdzonego mylnego wyobrażenia o rzeczywistości. Pozostałe sposoby a mianowicie wyzyskanie błędu innej osoby i wyzyskanie niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania zdaniem sądu w sprawie powyższej nie mają miejsca, a w związku z tym ich szczegółowe omówienie nie jest konieczne. Przestępstwo określone w art. 286§1kk jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem. Przez rozporządzenie mieniem rozumieć należy wszelkie czynności prowadzące do zmiany stanu majątkowego w szczególności zmiany we władaniu mieniem. Znamię „niekorzystnego rozporządzenia mieniem” zostaje natomiast spełnione wówczas, gdy sprawca działając w sposób opisany w art. 286§1kk doprowadza inną osobę do takiego rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia jej interesu. Oszustwo jest przestępstwem umyślnym zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych, gdyż ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest osiągnięcie korzyści majątkowej. W doktrynie oraz orzecznictwie podkreśla się, że o zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych jak i przedmiotowych okoliczności sprawy (patrz m.in. Kodeks karny, pod red. A. Zoll, Część szczególna, Komentarz, tom II, Zakamycze 2006; Kodeks karny, Praktyczny komentarz pod red. M. Mozgowa, wyd. 2, Volter Kluwer Polska Sp. z o.o. 2007r.).

Jedną z form stadialnych, pojęciowo związanych z tzw. pochodem przestępstwa bezpośrednio poprzedzającą dokonanie jest usiłowanie. Usiłowaniem jest czyn podjęty w zamiarze popełnienia przestępstwa zmierzający bezpośrednio do dokonania, które jednak nie następuje. Oznacza to, że zachowanie się sprawcy nie zrealizowało wszystkich znamion czynu zabronionego, w szczególności nie spowodowało skutku, co do którego zmierzał. Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze akcent kładzie się na to, aby zachowanie sprawcy stwarzało realne zagrożenie dla dobra prawnego, prowadząc wprost do dokonania (patrz m.in. Kodeks karny, Komentarz, A. Marek, LEX 2010 r.; Kodeks karny, Komentarz pod red. M. Mozgowa, WK 2015 r.; postanowienie SN z 23.05.2007 r., VKK 265/06, OSN KW 207, nr 7-8, poz. 58).

Ustalenie rzeczywistego zamiaru sprawcy zwłaszcza bezpośredniego, powinno wynikać z oceny jego zewnętrznego zachowania się nakierowanego na określony cel i wypełniającego obiektywnie znamiona czynu zabronionego opartego na świadomości możliwości lub konieczności zaistnienia tego, co sprawca chciał osiągnąć. Z oceny zachowania oskarżonego M. B. (1) przedstawionej przez sąd w dokonanych ustaleniach opartych na dowodach, które omówiono wyżej wynika bezspornie, że w okresie od 07.07.2013 r. do 21.10.2013 r., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając, jako reprezentant PHU (...) z siedzibą w R. przy ul. (...) usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 39.360,00 zł (...) S.A. poprzez przedłożenie Faktury VAT nr (...) wystawionej w dniu 25 lipca 2013 roku w M. przez Agencję Handlowo-Produkcyjną (...) ul. (...), (...)-(...) B. potwierdzającej zakup kadłuba dolnego do (...) za kwotę 39.360,00 zł i wprowadzenie w błąd, co do dokonanej wymiany dolnego kadłuba jachtu motorowego m-ki (...) uszkodzonego w skutek zdarzenia w ruchu wodnym w dniu 07 lipca 2013 roku na jeziorze N., gdy w rzeczywistości wymiany takiej nie dokonał. Tak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty przez (...) S.A. odszkodowania w tym zakresie i opisanym zachowaniem, które niewątpliwie stanowi czyn ciągły w rozumieniu art. 12kk w pełni wyczerpał znamiona występkę z art. 13§1kk

w zw. z art. 286§1kk w podanym wyżej rozumieniu. Jego wina i okoliczności popełnienia tak przypisanego czynu zdaniem sądu nie budzą najmniejszych wątpliwości.

Uznając M. B. (1) za winnego popełnienia przypisanego mu w pkt 1 wyroku czynu sąd na podstawie art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 12kk w zw. z art. 14§1kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33§2 i 3kk w zw. z art. 4§1kk grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna równa się kwocie 70 zł. Wymierzając powyższe kary sąd miał na uwadze, jako okoliczności obciążające znaczny stopień zawinienia oskarżonego wynikający z popełnienia zarzucanego mu czynu z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) oraz społecznej szkodliwości wyrażającej się w rodzaju i charakterze naruszonego dobra w postaci praw majątkowych, sposobie i okolicznościach popełnienia tego czynu będącego realizacją zaplanowanego wcześniej działania, rozmiarze grożącej szkody oraz motywacji, którą niewątpliwie było działanie z chęci zysku. Jako okoliczność obciążającą sąd miał na uwadze również dotychczasową karalność oskarżonego (dane o karalności k. 850-851). Ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 70 zł sąd miał na uwadze dochody osiągane przez oskarżonego, jego warunki osobiste i rodzinne oraz stosunki majątkowe. Grzywnę orzeczono na podstawie art. 33§2kpk, gdyż przypisanego czynu dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Sąd nie dopatrył się natomiast żadnych okoliczności, które mogłyby przemawiać na korzyść oskarżonego.

Mając na uwadze wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności, która nie przekroczyła 2 lat oraz ustalenia dotyczące dotychczasowego życia oskarżonego a nadto jego właściwości i warunki osobiste, sąd doszedł do przekonania, że wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa będzie warunkowe zawieszenie jej wykonania. Uznając, że zachodzą przesłani indywidualno-prewencyjne określone w art. 69§1 i 2kk sąd wykonanie tak orzeczonej kary 1 roku pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 lat. W związku z tym, że w czasie orzekania obowiązywała ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa sąd uznając za względniejszą ustawę z dnia 06.06.1997r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997 r. z późn. zm.) obowiązującą przed wejściem w życie w dniu 01.07.2015 r. zmian wprowadzonych ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) na podstawie art. 4§1kk zastosował ustawę obowiązującą poprzednio. Dokonując oceny w tej części sąd miał na uwadze przede wszystkim zmiany art. 69-74 kk mniej korzystne niż rozwiązania obowiązujące poprzednio.

Zdaniem sądu tak orzeczona kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania tytułem próby na okres 2 lat oraz grzywna są współmierne do stopnia zawinienia oskarżonego, społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się a nadto winny przyczynić się do osiągnięcia celów w zakresie wychowawczego i zapobiegawczego oddziaływania na jego osobę oraz w zakresie szeroko rozumianej prewencji ogólnej.

O kosztach procesu orzeczono jak w pkt 3 wyroku nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa należności w postaci opłaty i kosztów sądowych w pozostałym zakresie.